

UZASADNIENIE

W 2016 roku oskarżony A. S. (1) był właścicielem kuca imieniem (...) maści kasztanowej w wieku około 13-15 lat (nr czipu: (...)). Oskarżony nabył to zwierzę w drugiej połowie 2015 roku i od początku przetrzymywał je w blaszanym kontenerze mieszczącym się na terenie ogródka na posesji w C. przy Placu (...), gdzie oskarżony zamieszkiwał. Wspomniany kontener był ciasny i zagracony, a jedyny dostęp do światła dziennego gwarantował przebywającemu w nim kucowi niewielki otwór w ścianie wycięty przez oskarżonego wiosną 2016 roku.

Początkowo kuc był zadbany, a A. S. (1) starał się jak najlepiej nim opiekować – regularnie wypuszczał go na zewnątrz pozwalając mu paść się na trawie (m.in. na swoim podwórzu oraz na okolicznych trawnikach i poboczach dróg), podścielał mu słomę i wyprzątał jego odchody, poił go i wyczesywał jego sierść. Po pewnym czasie oskarżony zaczął jednak coraz częściej trzymać kuca w całkowitym zamknięciu – nieraz nawet przez kilka dni (w tym również w czasie fali upałów, kiedy oskarżony pozostawił kuca bez jakiegokolwiek opieki oraz bez dostępu do wody pitnej i zapasów żywności), a wtedy zwierzę miało dostęp do światła dziennego i świeżego powietrza jedynie poprzez niewielki otwór w ścianie kontenera. A. S. (1) nie miał też dla kuca zapasów paszy (siana i owsa) ani słomy – karmił nieregularnie (głównie czerstwym pieczywem, marchewką i jabłkami, które podawał zwierzęciu bądź wrzucał przez okienko do wnętrza kontenera) oraz nie wyprzątał z kontenera jego odchodów doprowadzając do tego, że kuc stał w swoich odchodach, które niejednokrotnie wylewały się przez nie szczelności na podwórze, a w powietrzu unosił się ich fetor. Nie zapewniał również kucowi swobodnego dostępu do wody i nieregularnie go poił, a także nie poddawał go obowiązkowemu zabiegowi profilaktycznemu korekcji kopyt. W związku z powyższym kuc niejednokrotnie kopał w zamknięte drzwi wejściowe do kontenera próbując wydostać się na zewnątrz, a w obecności oskarżonego był wyraźnie zdenerwowany oraz dwukrotnie mu uciekł.

Oskarżony konsekwentnie stał jednak na stanowisku, że kuc ma właściwe warunki bytowe, a on prawidłowo się nim opiekuje. Nie przyjął też słomy i siana, które po ucieczce kuca zaoferowała mu Fundacja S.O.S. dla (...) w C..

(zeznania świadka K. K. (1) – k. 206, 46-48; zeznania świadka M. S. (1) – k. 206, 50-52; zeznania świadka I. S. – k. 118-120, 206; zeznania świadka A. S. (2) – k. 207, 123-125; zeznania świadka K. W. – k. 5-9, 205-206; częściowe zeznania świadka M. S. (2) – k. 200-201; odpis wniosku o ukaranie – k. 21; wydruk wiadomości mailowej z dnia 24 czerwca 2016 roku – k. 33; pismo (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) do Powiatowego Inspektora Weterynarii z dnia 30 czerwca 2016 roku – k. 79; wydruk wiadomości mailowej z dnia 30 czerwca 2016 roku – k. 80, świadectwo weterynaryjne k. 12, notatka k. 13wniosek k. 21, notatka k. 22)

W okresie od 26 do 28 marca 2016 roku, po drugiej ucieczce od oskarżonego, kuc przebywał pod opieką Fundacji S.O.S. dla (...) w C.. Wówczas stan jego odżywienia, zębów i kopyt był bardzo dobry, a jego sierść była czysta, pozbawiona pasożytów i przylegająca do skóry, a jego usposobienie było łagodne.

(zeznania świadka A. M. – k. 127-128, 207-208; notatka służbowa – k. 13)

W dniu 12 kwietnia 2016 roku, na skutek otrzymanych skarg dotyczących warunków bytowych kuca, inspektor z Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w K. udał się na posesję w C. przy Placu (...), gdzie w obecności oskarżonego przeprowadził kontrolę, w czasie której stwierdził, że kuc przetrzymywany jest w blaszanym garażu (kontenerze), we wnętrzu którego na ścianach wisiały różne ostro zakończone, niebezpieczne dla zdrowia zwierzęcia narzędzia i przedmioty. Kuc nie miał też podściółki i dostępu do wody pitnej, a nigdzie na terenie posesji nie było zapasu siana, owsa ani słomy dla niego. W czasie tej kontroli A. S. (1) pisemnie zobowiązał się do uprzątnięcia przedmiotowego kontenera oraz do zabezpieczenia zapasu paszy dla kuca i do zapewnienia mu dostępu do wody.

(zeznania świadka K. W. – k. 5-9, 205-206; dokumentacja fotograficzna – k. 25, k. 84; protokół kontroli weterynaryjnej – k. 82)

W dniu 24 czerwca 2016 roku inspektor z Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w K. ponownie udał się na posesję w C. przy Placu (...) celem przeprowadzenia kontroli warunków bytowych kuca, lecz nie zastał tam wtedy oskarżonego. Przez otwór w ścianie kontenera dostrzegł on jednak, że wewnątrz nadal znajdowały się niebezpieczne dla zwierzęcia przedmioty (m.in. porozwieszane na ścianach kable i części maszyn), zaś na betonowej podłodze były jedynie porozkładane deski (kuc nie miał żadnej podściółki), a znajdujące się tam zwierzę – po którym już na pierwszy rzut oka było widać, że znacznie schudło od czasu poprzedniej kontroli – nie miało dostępu do karmy ani wody pitnej. Nigdzie na terenie posesji nie było też widać zapasów paszy ani słomy (który to fakt potwierdziły również inne zamieszkujące tam osoby), a z uzyskanych od sąsiadów informacji wynikało, że A. S. (1) nie karmi kuca w odpowiedni sposób, a nadto często w ogóle nie wypuszcza go na zewnątrz kontenera i niejednokrotnie pozostawia go bez żadnej opieki oraz bije go w celu przymuszenia go do pracy.

Po kontroli tej w dniu 11 lipca 2016 roku Powiatowy Lekarz Weterynarii w K. skierował więc do Prezydenta Miasta C. wniosek o czasowe odebranie kuca A. S. (1) (wówczas T.) w trybie art. 7 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt.

(zeznania świadka K. W. – k. 5-9, 205-206; notatka służbowa z dnia 24 czerwca 2016 roku – k. 78; wniosek – k. 77)

W dniu 11 sierpnia 2016 roku, w toku postępowania administracyjnego w przedmiocie czasowego odebrania kuca oskarżonemu, na posesję w C. przy Placu (...) przybyli urzędnicy Wydziału Usług (...) Urzędu Miasta C., którzy przy udziale funkcjonariuszy Straży Miejskiej w C. oraz inspektora z Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w K. mieli dokonać oględzin miejsca przetrzymywania kuca. A. S. (1), prawidłowo zawiadomiony o zamiarze przeprowadzenia tych oględzin, nie był jednak wtedy obecny na posesji, zaś kuca nie było w blaszanym kontenerze – jak wynikało z informacji uzyskanych od sąsiadów, po otrzymaniu zawiadomienia o wszczęciu postępowania w przedmiocie czasowego odebrania kuca (które to zawiadomienie odebrała żona S. w dniu 19 lipca 2016 roku) oskarżony przetransportował bowiem zwierzę do garażu mieszczącego się w C. przy ul. (...). Urzędnicy Wydziału Usług (...) Urzędu Miasta C. wraz z funkcjonariuszami Straży Miejskiej w C. i inspektorem z Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w K. udali się więc pod ten adres, gdzie zastali szereg zamkniętych garaży i po wydobywającym się z jednego z nich fetorze zwierzęcych odchodów wytypowali pomieszczenie garażowe, w którym mógł znajdować się należący do oskarżonego kuc – i po rozcięciu drzwi wejściowych do tego garażu okazało się, że kuc faktycznie przebywał w jego wnętrzu. W garażu tym nie było okna ani żadnego innego otworu gwarantującego zwierzęciu dostęp do światła dziennego oraz zapewniającego cyrkulację powietrza – kuc znajdował się w całkowitej ciemności i bez dostępu do świeżego powietrza, na bardzo niewielkim fragmencie powierzchni wydzielonym przez odgródzenie go zbiornikiem na wodę oraz metalową szafką i beczką. Na podłodze nie było żadnej podściółki – zwierzę stało we własnych odchodach, bez dostępu do pożywienia i wody pitnej, a w jego otoczeniu znajdowały się kable i inne niebezpieczne dla niego przedmioty. Jeszcze tego samego dnia kuc został więc tymczasowo przekazany pod opiekę Fundacji S.O.S. dla (...) w C.. Koń był bardzo wychudzony, sierść na jego grzbiecie, głowie, szyi i nogach wychodziła kępkami, a na brzuchu i zadzie sierść odpadała płatami, zaś skóra na jego zadzie marszczyła się w fałdy. Ponadto zwierzę miało na głowie, piersi i grzbiecie liczne otarcia i skaleczenia, a jego kończyny do wysokości stawów były oblepione odchodami, zaś jego kopyta były przerośnięte, a ogon (bardzo długi, brudny i wlokący się po ziemi) oraz grzywa – skołtunione. Poza tym kuc był nieufny wobec ludzi (m.in. nie podawał nóg do czyszczenia) oraz bardzo dużo pił.

(częściowe wyjaśnienia oskarżonego – k. 200; zeznania świadka K. W. – k. 5-9, 205-206; zeznania świadka A. M. – k. 127-128, 207-208; zawiadomienie – k. 74, k. 76; zwrotne potwierdzenie odbioru – k. 73, k. 75; „protokół z oględzin” z dnia 11 sierpnia 2016 roku wraz z załącznikami – k. 58-70; notatka służbowa – k. 13; dokumentacja fotograficzna – k. 14-17)

Podczas badania weterynaryjnego w dniu 15 sierpnia 2016 roku u kuca stwierdzono m.in.: „stan odżywienia i utrzymania mierny”, „skóra sucha z objawami łupieżu, sierść matowa, zmierzwiona, liczne plackowate wyłysienia”,

„na kończynach zaklejki z obornika, kopyta przerośnięte wymagające natychmiastowego walcowania” oraz „niewielkie otarcia nad oczodołami”.

(świadcstwo lekarsko-weterynaryjne – k. 12)

Decyzją nr (...) z dnia 12 sierpnia 2016 roku Prezydent Miasta C. orzekł o tymczasowym odebraniu kuca A. S. (1) (wówczas T.).

(decyzja – k. 56-57)

Oskarżony nie był dotychczas karany. Z uwagi na zachodzącą w sprawie uzasadnioną wątpliwość co do jego poczytalności, został on poddany badaniu przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, którzy stwierdzili u niego organiczne zaburzenia psychiczne, co skutkowało tym, że w czasie zarzucanego mu czynu miał on w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia swojego zachowania i pokierowania swoim postępowaniem. Oskarżony utrzymywał się ze świadczeń socjalnych.

(dane o karalności oskarżonego – k. 203; oświadczenie oskarżonego – k. 135, k. 200; opinia sądowo-psychiatryczna – k. 153-155)

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k. 135-137, k. 200-201). Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego na temat tego, że „jak zabierali tego konia, to on go specjalnie przeprowadził do garażu” – jak wynika z zeznań świadka K. W. oraz ze zgromadzonych w sprawie dokumentów, po otrzymaniu zawiadomienia o wszczęciu postępowania w przedmiocie czasowego odebrania kuca A. S. (1) przetransportował kuca do garażu mieszczącego się w C. przy ul. (...), gdzie w dniu 11 sierpnia 2016 roku został on odnaleziony przez urzędników Wydziału Usług (...) Urzędu Miasta C., funkcjonariuszy Straży Miejskiej w C. i inspektora z Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w K.. Sąd odmówił natomiast waloru wiarygodności twierdzeniom oskarżonego na temat tego, że jego zdaniem kuc miał dobre warunki oraz że on się nim dobrze i troskliwie opiekował – jego stanowisko w tym zakresie pozostawało bowiem w oczywistej sprzeczności z ocenionymi przez Sąd jako wiarygodne zeznaniami świadków K. (...), (...), I. S., A. S. (2), K. W. i A. M. oraz z treścią dokumentów w postaci protokołu kontroli weterynaryjnej z dnia 12 kwietnia 2016 roku (k. 82), „protokołu z oględzin” z dnia 11 sierpnia 2016 roku wraz z załącznikami (k. 58-70), świadectwa lekarsko-weterynaryjnego z dnia 15 sierpnia 2016 roku (k. 12), notatki służbowej z dnia 11 sierpnia 2016 roku (k. 13), notatki służbowej z dnia 24 czerwca 2016 roku (k. 78), odpisu wniosku o ukaranie z dnia 9 lutego 2016 roku (k. 21), wydruku wiadomości mailowych z dnia 24 czerwca 2016 roku i z dnia 30 czerwca 2016 roku (k. 33, k. 80), pisma (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) do Powiatowego Inspektora Weterynarii z dnia 30 czerwca 2016 roku (k. 79), notatki urzędowej z dnia 30 marca 2016 roku (k. 22), notatki urzędowej z dnia 22 sierpnia 2016 roku (k. 27) i dokumentacji fotograficznej (k. 14-17, k. 25, k. 84). Wyjaśnienia te bez wątpienia nie polegały zatem na prawdzie i stanowiły jedynie przyjętą przez oskarżonego linię obrony zmierzającą do uniknięcia przez niego odpowiedzialności karnej za zarzucony mu w tej sprawie czyn zabroniony.

Sąd obdarzył walorem wiarygodności zeznania świadka M. S. (2) jedynie na temat tego, że „załatwiała ona [dla kuca] specjalne jarzynówki (...) liście, warzywa” oraz że „koń przez nią był czesany” – z ocenionych przez Sąd jako wiarygodne zeznań świadków M. S. (1) i I. S. wynikało bowiem, że początkowo kuc był czesany raz że czasem był on karmiony m.in. marchewką i jabłkami. W pozostałej części Sąd odmówił natomiast zeznaniom M. S. (2) waloru wiarygodności, ponieważ były one sprzeczne z wiarygodnymi zeznaniami świadków K. (...), (...), I. S., A. S. (2), K. W. i A. M. oraz z treścią dokumentów w postaci protokołu kontroli weterynaryjnej z dnia 12 kwietnia 2016 roku (k. 82), „protokołu z oględzin” z dnia 11 sierpnia 2016 roku wraz z załącznikami (k. 58-70), świadectwa lekarsko-weterynaryjnego z dnia 15 sierpnia 2016 roku (k. 12), notatki służbowej z dnia 11 sierpnia 2016 roku (k. 13), notatki służbowej z dnia 24 czerwca 2016 roku (k. 78), wydruku wiadomości mailowych z dnia 24 czerwca 2016 roku i z dnia 30 czerwca 2016 roku (k. 33, k. 80), pisma (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) do Powiatowego Inspektora Weterynarii z dnia 30 czerwca 2016 roku (k. 79) i dokumentacji fotograficznej (k. 14-17, k. 25, k. 84), a jednocześnie wbrew jej twierdzeniom w sprawie

brak było wiarygodnych dowodów na to, że K. (...), (...), I. S. bądź A. S. (2) byli skonfliktowani z nią i oskarżonym, a zwłaszcza, że chcieli oni im w jakikolwiek sposób zaszkodzić.

Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania wiarygodności zeznań świadków K. (...), (...), I. S., A. S. (2), K. W. i A. M. na okoliczność warunków bytowania oraz stanu zdrowia należącego do oskarżonego kuca imieniem (...) w okresie od drugiej połowy 2015 roku do 11 sierpnia 2016 roku, a K. W. nadto na okoliczność przebiegu kontroli Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w K. na posesji w C. przy Placu (...) w dniach 12 kwietnia 2016 roku i 24 czerwca 2016 roku oraz oględzin miejsc przebywania kuca w dniu 11 sierpnia 2016 roku, ponieważ ich relacje w tym zakresie były spójne, logiczne i przekonujące w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz konsekwentne w toku całego postępowania, a przy tym w przeważającej mierze wzajemnie się potwierdzały i uzupełniały znajdując jednocześnie częściowe oparcie i potwierdzenie w ocenionych przez Sąd jako wiarygodne wyjaśnieniach oskarżonego i zeznaniach jego żony M. S. (2), a także w treści protokołu kontroli weterynaryjnej z dnia 12 kwietnia 2016 roku (k. 82), „protokołu z oględzin” z dnia 11 sierpnia 2016 roku wraz z załącznikami (k. 58-70), świadectwa lekarsko-weterynaryjnego z dnia 15 sierpnia 2016 roku (k. 12), notatki służbowej z dnia 11 sierpnia 2016 roku (k. 13), notatki służbowej z dnia 24 czerwca 2016 roku (k. 78), odpisu wniosku o ukaranie z dnia 9 lutego 2016 roku (k. 21), wydruku wiadomości mailowych z dnia 24 czerwca 2016 roku i z dnia 30 czerwca 2016 roku (k. 33, k. 80), pisma (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) do Powiatowego Inspektora Weterynarii z dnia 30 czerwca 2016 roku (k. 79), notatki urzędowej z dnia 30 marca 2016 roku (k. 22), notatki urzędowej z dnia 22 sierpnia 2016 roku (k. 27) i dokumentacji fotograficznej (k. 14-17, k. 25, k. 84). Poza tym wbrew twierdzeniom M. S. (2) w sprawie brak było wiarygodnych dowodów na to, że K. (...), (...), I. S. bądź A. S. (2), tj. sąsiedzi oskarżonego i jego żony, pozostawali z nimi w jakimkolwiek konflikcie – a zwłaszcza, że byli z nimi skonfliktowani w stopniu mogącym uzasadniać chęć dokuczenia bądź zaszkodzenia A. S. (1) poprzez złośliwe obciążanie go odpowiedzialnością karną za niepełniony przez niego czyn zabroniony – i to akurat taki, a nie inny czyn. K. W. i A. M. są natomiast dla oskarżonego całkowicie obce. Za szczerością i prawdziwością zeznań K. (...), (...), I. S., A. S. (2), K. W. i A. M. przemawia zatem również fakt, że nikt z nich nie był osobiście zainteresowany konkretnym rozstrzygnięciem niniejszego procesu, a tym samym żadna z tych osób nie miała interesu ani powodu, by świadomie składać w tej sprawie fałszywe obciążające oskarżonego zeznania.

Wydaną w toku postępowania dotyczącą oskarżonego opinię sądowo-psychiatryczną (k. 153-155) Sąd ocenił jako pełną, jasną i miarodajną, ponieważ spełnia ona wymogi wynikające z treści art. 200 kpk, a nadto sporządzona została w sposób rzetelny i fachowy, a zawarte w niej wnioski stanowią kompleksową i zrozumiałą odpowiedź na zasygnalizowane przez organy procesowe problemy i postawione pytania.

Sąd ocenił jako wiarygodne również pozostałe zgromadzone w aktach sprawy i ujawnione na rozprawie dokumenty, ponieważ zostały one sporządzone prawidłowo i przez uprawnione do tego podmioty oraz nie nosiły śladów mechanicznych uszkodzeń ani też śladów świadczących o próbie niedozwolonej ingerencji w ich treść.

W świetle zgromadzonego w sprawie i ocenionego przez Sąd jako wiarygodny materiału dowodowego nie ulega zatem wątpliwości, że swoim inkryminowanym zachowaniem w okresie od marca 2016 roku do 11 sierpnia 2016 roku oskarżony A. S. (1) wyczerpał tak przedmiotowe, jak i podmiotowe znamiona przestępstwa z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt.

Zgodnie z dyspozycją tego przepisu odpowiedzialności karnej nim przewidzianej podlega bowiem ten, kto znęca się nad zwierzęciem, przy czym w myśl art. 6 ust. 2 pkt 10 i 19 tej ustawy znęcaniem się nad zwierzętami jest zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania im bólu lub cierpień polegające m.in. na utrzymywaniu zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania – w tym utrzymywaniu ich w stanie rażącego zaniedbania lub niechlujstwa oraz utrzymywanie zwierzęcia bez odpowiedniego pokarmu lub wody przez okres wykraczający poza minimalne potrzeby właściwe dla danego gatunku. W orzecznictwie przyjmuje się przy tym, że znęcaniem się jest każdy z wymienionych w art. 6 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt sposobów bezpośredniego, umyślnego, postępowania w stosunku do zwierzęcia, przy czym sam sposób zachowania wobec zwierzęcia (czynność sprawcza) musi być objęty zamiarem bezpośrednim sprawcy, natomiast wyrządzenie w ten sposób zwierzęciu bólu lub przysporzenie mu cierpień może nastąpić zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i ewentualnym, zaś „dopuszczanie do zadawania zwierzętom bólu

lub cierpień” w rozumieniu art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt polega w praktyce na braku przeciwdziałania tym zjawiskom, czyli przyzwoleniu na nie i jest ono świadome, gdy sprawca zdaje sobie sprawę z następstw swego zachowania (zob. wyrok SN z dnia 16 listopada 2009 roku, sygn. akt V KK 187/09). Wskazać w tym miejscu należy, iż zgodnie z przepisami § 4 i § 6 ust. 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 28 czerwca 2010 roku w sprawie minimalnych warunków utrzymywania gatunków zwierząt gospodarskich innych niż te, dla których normy ochrony zostały określone w przepisach Unii Europejskiej (Dz. U. z 2010 r., Nr 116, poz. 778) pomieszczenia zamknięte, w których utrzymywane są konie winny mieć zapewniony dostęp światła naturalnego albo muszą one być oświetlone odpowiednim światłem sztucznym, zaś wyposażenie tych pomieszczeń oraz sprzęt używany przy utrzymywaniu koni wykonuje się z materiałów nieszkodliwych dla zdrowia zwierząt oraz nadających się do czyszczenia i odkażania, a także czyści się je i odkaża. Ponadto w myśl § 6 ust. 2, § 13 ust. 1 pkt 1 i § 14 ust. 1 pkt 1 tego rozporządzenia, jeżeli konie utrzymywane są w pomieszczeniu zamkniętym, to w przypadku koni dorosłych, których wysokość w kłębie wynosi do 1,47 m (a zatem m.in. kuców) ich powierzchnia winna wynosić co najmniej 6 m², zaś podłóżę w boksie winno być pokryte ściółką, przy czym odchody koni oraz niezjedzone resztki paszy usuwa się z pomieszczeń, w których utrzymuje się te zwierzęta, tak często, aby uniknąć wydzielania się nieprzyjemnych woni i zanieczyszczenia paszy lub wody. Poza tym, jak stanowią przepisy § 5 ust. 1, § 8 ust. 2 i § 9 ust. 1 konie należy doglądać co najmniej raz dziennie, przy czym karmi się je co najmniej dwa razy dziennie paszą dostosowaną do ich gatunku, wieku, masy ciała i stanu fizjologicznego, zaś poi wodą co najmniej trzy razy dziennie. Zaznaczyć przy tym należy, iż świadek K. W. będąca z wykształcenia lekarzem weterynarii zeznała, iż zwyczajowo kuce utrzymuje się na ściółce ze słomy oraz karmi się je sianem, a jeżeli zwierzę jest wykorzystywane do pracy, to dodatkowo powinno ono dostać paszę treściwą, np. owies. Wskazała ona również, że konie winny być regularnie poddawane zabiegowi profilaktycznemu polegającemu na korygowaniu kopyt, przy czym niewykonanie tego zabiegu w terminie naraża zwierzę na trudności w poruszaniu się oraz może powodować u niego dyskomfort i ból.

Jak zaś wynika z materiałów sprawy, w okresie od marca 2016 roku oskarżony przetrzymywał będącego jego własnością kuca imieniem (...) w ciasnym i zagraconym blaszanym kontenerze, w którym jedyny dostęp do światła dziennego gwarantował kucowi niewielki otwór w ścianie wycięty przez oskarżonego wiosną 2016 roku (z którego to kontenera kuc częstokroć przez dłuższy czas w ogóle nie był wypuszczany na zewnątrz – w tym również w czasie fali upałów, kiedy oskarżony na dłuższy czas wyjechał pozostawiając zwierzę bez jakiegokolwiek opieki oraz bez dostępu do wody pitnej i zapasów żywności), natomiast po 19 lipca 2016 roku do 11 sierpnia 2016 roku kuc przebywał w zamkniętym garażu, w którym nie było okna ani żadnego innego otworu gwarantującego zwierzęciu dostęp do światła dziennego oraz zapewniającego cyrkulację powietrza – kuc znajdował się tam w całkowitej ciemności i bez dostępu do świeżego powietrza, na bardzo niewielkim fragmencie powierzchni wydzielonym poprzez odgródzenie go zbiornikiem na wodę oraz metalową szafką i beczką (choć zgodnie z obowiązującymi przepisami zwierzę winno mieć do dyspozycji powierzchnię co najmniej 6 m²). We wnętrzu obu tych pomieszczeń, w bezpośrednim sąsiedztwie kuca, znajdowały się przy tym m.in. kable i różne ostro zakończone, niebezpieczne dla jego zdrowia narzędzia i przedmioty – a jak wynika z zeznań świadka A. M., charakter ujawnionych u kuca w dniu 11 sierpnia 2016 roku otarć skóry nad oczodołami oraz otarć i skaleczeń na piersi i grzbiecie wskazywał na to, że powstały one w wyniku zranienia się zwierzęcia np. o przedmioty wyznaczające jego prowizoryczną zagrodę, zwłaszcza, że rany te były świeże, a kuc przebywał w ciemności. Poza tym w okresie od marca 2016 roku do 11 sierpnia 2016 roku oskarżony nie podścielał kucowi słomy ani w blaszanym kontenerze przy Placu (...), ani w garażu przy ul. (...), przy czym z kontenera sporadycznie wyprzątał jego odchody, a w garażu wcale nie sprzątał, w konsekwencji czego zwierzę przeważnie stało we własnych odchodach (od których w dodatku unosił się fetor), a w dniu 11 sierpnia 2016 roku nogi kuca były oblepione odchodami aż do wysokości stawów i znajdowały się na nich zaklejki z obornika (choć zgodnie z obowiązującymi przepisami podłóżę w boksie winno być pokryte ściółką, a odchody zwierzęcia winny być wyprzątane tak często, aby uniknąć wydzielania się nieprzyjemnych woni i zanieczyszczenia paszy lub wody). Ponadto w okresie od marca 2016 roku do 11 sierpnia 2016 roku oskarżony w obu miejscach przebywania kuca nie zapewniał mu odpowiedniego i regularnego pożywienia oraz regularnego dostępu do wody pitnej – rzadko go poił i karmił (początkowo czasem pozwalał mu paść się na trawie, a potem dawał mu do jedzenia głównie czerstwe pieczywo, marchewkę i jabłka), nie miał też dla niego zabezpieczonego zapasu siana i owsa (choć zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami i zwyczajami konie należy karmić co

najmniej dwa razy dziennie, a poić wodą co najmniej trzy razy dziennie, przy czym kuce co do zasady karmi się sianem, a jeżeli zwierzę jest wykorzystywane do pracy, to dodatkowo powinno ono dostawać paszę treściwą, np. owies) – wskutek czego kuc coraz bardziej chudł, a w dniu 11 sierpnia 2016 roku był już bardzo wychudzony (jak wynika z zeznań świadka A. M., zużył cały zapas tłuszczu, a skóra na jego zadzie marszczyła się w fałdy, co mogło świadczyć o tym, że gwałtownie stracił na wadze). Poza tym, choć zgodnie z obowiązującymi przepisami konie należy doglądać co najmniej raz dziennie, oskarżony częstokroć przez dłuższy czas w ogóle nie interesował się kucem (pozostawiał go bez żadnej opieki nawet na kilka dni), a także nie poddawał kuca obowiązkowemu zabiegowi profilaktycznemu polegającemu na korygowaniu kopyt (którego niewykonanie w terminie z reguły naraża zwierzę na trudności w poruszaniu się oraz może powodować u niego dyskomfort i ból) ani też nie wyczesywał jego sierści – wskutek czego w dniu 11 sierpnia 2016 roku kuc miał przerośnięte kopyta (które wymagały natychmiastowego walcowania) oraz skołtuniony ogon i grzywę, a sierść na jego grzbiecie, głowie, szyi i nogach wychodziła kępkami, zaś na brzuchu i zadzie – odpadała płatami (co powodowało liczne plackowate wyłysienia). Ponadto jego skóra była „sucha z objawami łupieżu”, a sierść – matowa i zmierzwiona. Zwierzę było też wówczas bardzo nieufne wobec ludzi. Co istotne – od 26 do 28 marca 2016 roku, kiedy po drugiej ucieczce od oskarżonego kuc przebywał pod opieką Fundacji S.O.S. dla (...) w C., stan jego odżywienia, zębów i kopyt był bardzo dobry, a jego sierść była czysta, pozbawiona pasożytów i przylegająca do skóry, zaś jego usposobienie było łagodne. W okresie od 29 marca 2016 roku do 11 sierpnia 2016 roku nastąpiło więc znaczące pogorszenie ogólnego stanu kuca (jego stanu zdrowia oraz stanu jego skóry, sierści, ogona i grzywy, a także jego stanu psychicznego) – za co bez wątpliwości odpowiedzialny był oskarżony poprzez świadome sprawowanie nad nim opieki w nienależyty sposób w tym poprzez utrzymywanie go w niewłaściwych i niehumanitarnych warunkach bytowania, w stanie rażącego zaniedbania i niechlujstwa. Oczywistym jest przy tym, że zachowanie oskarżonego w tym zakresie miało charakter umyślny i celowy, ponieważ jak wynika z zeznań świadków K. (...), (...), I. S. i A. S. (2), początkowo (z pewnością do dnia 26 marca 2016 roku) kuc był zadbany, a A. S. (1) regularnie wypuszczał go na zewnątrz blaszanego kontenera pozwalając mu paść się na trawie (m.in. na swoim podwórzu oraz na okolicznych trawnikach i poboczach dróg), podścielał mu słomę i wyprzątał jego odchody, a także poił go i wyczesywał jego sierść – bez wątpliwości co do zasady wiedział on zatem jak należy opiekować się tym kucem i z początku czynił to w miarę prawidłowo. Potem jednak przestał interesować się zwierzęciem i zaczął w znaczący sposób zaniedbywać swój obowiązek opieki względem niego, przy czym z całą pewnością wiedział, że postępuje niewłaściwie, ponieważ w dniu 12 kwietnia 2016 roku po rozmowie z inspektorami ds. ochrony zwierząt z Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w K. pisemnie zobowiązał się on do uprzątnięcia blaszanego kontenera, w którym przetrzymywał kuca oraz do zabezpieczenia zapasu paszy dla niego i do zapewnienia mu dostępu do wody, a nadto odmówił on przyjęcia słomy i siana, oferowanych mu po ucieczce kuca przez Fundację S.O.S. dla (...) w C.. Poza tym dla każdego myślącego i mającego minimum empatii człowieka oczywistym jest, że trzymanie zwierzęcia w jego własnych odchodach na bardzo małej powierzchni, w ciemności i pośród niebezpiecznych dla niego przedmiotów, a także pozostawianie go na dłuższy czas bez opieki oraz niezapewnianie mu właściwej diety i narażanie go na odwodnienie jest nie tylko niehumanitarne, ale i stanowi poważne zagrożenie dla zdrowia, a nawet życia tego zwierzęcia. Zaznaczyć przy tym należy, iż oskarżony w okresie od marca 2016 roku do 11 sierpnia 2016 roku nie miał zniesionej poczytalności, a jedynie w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem, przynajmniej do pewnego stopnia musiał on mieć świadomość naganności swojego zachowania, zwłaszcza, że podczas kontroli z dnia 12 kwietnia 2016 roku zwracano mu na to uwagę, a w dniu 19 lipca 2016 roku jego żona odebrała zawiadomienie o wszczęciu postępowania w przedmiocie czasowego odebrania kuca, zaś po tej dacie oskarżony celowo przetransportował kuca do garażu w C. przy ul. (...). Poza tym oskarżony musiał przecież widzieć, że przebywając pod jego opieką kuc stawał się coraz bardziej wychudzony, a stan jego skóry i sierści coraz bardziej się pogarszał, a zatem wbrew prezentowanemu przez niego w sprawie stanowisku z całą pewnością nie mógł on zasadnie uważać, że należycie opiekuje się kucem i pomimo tego świadomie nie zmienił swojego postępowania w tym zakresie. Społeczna szkodliwość inkryminowanych zachowań oskarżonego była przy tym bez wątpliwości znaczna, ponieważ godziły one w tak istotne dobra prawne jak zdrowie zwierzęcia oraz jego godność – w myśl art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt, zwierzę jako istota żyjąca i zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest bowiem rzeczą i nie może być traktowana jak rzecz, zaś człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę, a poza tym zachowania te miały miejsce nieprzerwanie na przestrzeni pięciu miesięcy i doprowadziły one do znacznego wychudzenia kuca oraz zaniedbania jego nóg, ogona i grzywy, a także powstania u niego otarć skóry. Niemniej jednak

zważywszy na to, że jak wynika z opinii sądowo-psychiatrycznej, ze względu na występujące u niego organiczne zaburzenia psychiczne, tempore criminis oskarżony miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem, przypisane mu przestępstwo z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt należało zakwalifikować z uwzględnieniem normy art. 31 § 2 kk.

Mając zatem na uwadze powyższe, kierując się dyrektywami wskazanymi w przepisie art. 53 § 1 i 2 kk, Sąd wymierzył oskarżonemu za przypisane mu przestępstwo z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt w zw. z art. 31 § 2 kk karę 6 miesięcy ograniczenia wolności w postaci obowiązku wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym. Jako okoliczności obciążające Sąd poczytał przy tym oskarżonemu dość długi czasokres jego znęcania się nad kucem oraz znaczną społeczną szkodliwość jego czynu. Okolicznościami łagodzącymi były natomiast dotychczasowa niekaralność oskarżonego oraz fakt, że przypisanego mu przestępstwa dopuścił się on w stanie ograniczonej poczytalności, co w znaczący sposób limituje rozmiar jego zawinienia. W ocenie Sądu wymierzona oskarżonemu kara nie przekracza zatem stopnia jego winy oraz jest sprawiedliwa i adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, realizując przy tym w wystarczającym stopniu ogólnoprewencyjne oraz wychowawcze cele ukarania. Społeczeństwo otrzyma bowiem czytelny sygnał, że poważne przestępstwa spotykają się z właściwą karnoprawną reakcją, a oskarżonemu kara ta uświadomi wagę jego czynu i konieczność poniesienia odpowiedzialności za swe niezgodne z prawem i zasadami współżycia społecznego działania oraz skłoni go do przemyślenia i zrewidowania swojego dotychczasowego postępowania.

Z katalogu kar, którymi zagrożone jest przypisane oskarżonemu przestępstwo Sąd wybrał karę ograniczenia wolności, ponieważ w realiach niniejszej sprawy wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności – nawet z warunkowym zawieszeniem jej wykonania – byłoby sankcją nie tylko zbyt surową (zarówno z uwagi na jej rodzaj, jak i na możliwość zarządzenia jej wykonania), ale i niewychowawczą oraz nieadekwatną z punktu widzenia celów prewencji indywidualnej. Bardziej wychowawcza – jako realnie dolegliwa – będzie dla oskarżonego kara ograniczenia wolności w postaci obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, która będzie dla A. S. (1) odczuwalna z uwagi na konieczność podjęcia przez niego konkretnego wysiłku i wykonywania konkretnych zadań, wobec czego istnieje duża szansa, że już choćby z uwagi na chęć uniknięcia w przyszłości tego rodzaju dolegliwości (...) on swoje postępowanie i będzie starał się przestrzegać obowiązującego porządku prawnego i zasad współżycia społecznego. Zaznaczyć w tym miejscu należy, iż w ocenie Sądu kara ta nie będzie dla oskarżonego ani niemożliwa do wykonywania, ani też zbyt dolegliwa, ponieważ nie jest on nigdzie zatrudniony, a jego stan zdrowia nie czyni go niedolnym do pracy. Wymierzenie oskarżonemu kary grzywny byłoby natomiast niecelowe, ponieważ nie uzyskuje on żadnych dochodów i de facto pozostaje na utrzymaniu Skarbu Państwa (opieki społecznej). Sąd mając na uwadze kategorię brzmienia art. 35 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt orzekł o przepadku kuca. Mając na uwadze treść zapadłego w sprawie orzeczenia oraz trudną sytuację materialną oskarżonego Sąd w oparciu o normę art. 624 § 1 kpk zwolnił go z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, wydatkami obciążając Skarb Państwa. Zważywszy na to, że oskarżony korzystał w toku postępowania z pomocy obrońcy z urzędu w osobie adw. D. M., którego wynagrodzenie nie zostało pokryte w całości ani w części, Sąd w oparciu o wskazane w wyroku przepisy zasądził od Skarbu Państwa z tego tytułu na rzecz tego adwokata kwotę 944,64 zł brutto.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć obrońcy oskarżonego, kal. 14 dni.